

Za Redakcyę odpowiedzialny  
Edward Michałek, w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi s. Marcin  
No 62.

**Dziennik Poznański**  
Wydawany codziennie z wyjątkiem niedziel i dni  
poświęconych.  
Cena ogłoszeń (inzeratów):  
wiersza drobnego 1 gr. 3 fen. — Reklamy od  
wiersza drobnego 3 gr. (incl. domoczenia).

**Listy**  
Redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być  
frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

**Przedpłata kwartalna**  
w Poznaniu 2 tal. 15 gr., w państwie nie-  
mieckim 3 tal. 1 gr. 3 fen., w Austrii 6 gulenów.  
w Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwaj-  
caryi 5 tal. 15 gr., w Danii 4 tal. 2 gr., w Włoszech  
w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 38 fr., w Aus-  
trycy 8 dol.  
**Przedpłata i ogłoszenia**  
przyjmują się w ekspedycyi, przedpłata przy-  
jmuje się w administracyi, w państwach do zwiazku po-  
czowego niemiecko-austriackiego, należących do zwiazku po-  
czowego. W innych krajach zaś tylko na miejscu, przy  
czym postrachowem (bezpośrednio) można także  
przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Biura Pozn.  
**Rekopisma**  
nadysłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one bę-

## Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Ozech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francyę pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No 8. — W Ham-burgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34, i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expe-dition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajowski. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inow-o-clawiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Ciemiernski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

Na miesiąc **marzec** otwieramy osobny  
bonament. Prenumerata dla abonentów miej-  
scowych wynosi 1 tal., dla zamiejscowych zaś  
w granicach państwa pruskiego) 1 tal. 10 sgr.  
Abonenci zamiejscowi zechcą prenumeratę wprost  
do ekspedycyi Dziennika nadesłać, gdyż król.  
przedpłaty pocztowe prenumeraty na jeden mie-  
siec nie przyjmują.

## Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

### POZNAŃ, 1 marca.

„Względność rządu pruskiego dla Polaków wtedy  
nie będzie możliwa, jeżeli Polacy innego będą uspo-  
sobienia.“ Taką odpowiedź pana dr. Falka na mowę  
Kantaka przyniósł nam telegram berliński. Inne-  
ni słowo tłumaczy się ona, że żądania prawne Pola-  
ków w ten sposób tylko będą uwzględnione, jeżeli Polacy  
przeistają być Polakami. Pan minister Falk, zapomnia-  
widocznie, że Polacy żądają tylko zabezpieczenia praw  
przynależnych im, że tych bronić będą zawsze i wszędzie  
podkrami przyszaniami im przez konstytucyę. Nie po-  
tem jest więc dla nas w ustach ministra słowo po-  
gróży przeciw żądaniu praw, na straży których ja-  
ko minister sam stać powinien.

W Wiedniu komisya konstytucyjna w celu roze-  
rzanania projektu ugody galicyjskiej przystąpiła na pier-  
wsze dwa jego punkta dotyczące się zakresu działalności  
ojemu. Dwa następne odczytała do czasu przyszłego.

Z Rzymu rozchodzi się po dziennikach europej-  
skich wieści o zamiarze opuszczenia przez Papieża wa-  
tykanu. Wieści te nie zdają się mieć podstawy, bo  
dawną powtarzają się w pewnych odstępach czasu.

Porozumienie pomiędzy dworem petersburskim a  
kurya rzymską, o której w ostatnim czasie tak często  
wspominał dziennikarstwo, zdaje się przyszo już do  
skutku. Na ostatnim bowiem tajnym konsystorzu, od-  
bytym dnia 23 lutego bez ceremoniatu przepisane go  
rytuałem papieżkim w Watykanie, prekonizował Pa-  
pież kilkunastu biskupów, z tych pięciu dla Królestwa  
Polskiego i ziem zabranych. Są nimi:

- 1) Ksiądz Teofil Kaliński został prekonizowa-  
ny na biskupa in part. w Satali.
  - 2) Ks. Ludwik Brynka na biskupa in part. w A-  
mat w Palestynie i koadjutora biskupa żytomir-  
skiego.
  - 3) Dotychczasowy biskup kamieniecki ks. Fijał-  
kowski posunięty został na arcybiskupa w Mohile-  
wie.
- Dla Królestwa Polskiego prekonizował Papież  
dwóch biskupów:
- 4) Ks. Piotra Wierzbowskiego na biskupstwo  
augustowskie.
  - 5) Ks. Aleksandra Gisztowa za mianowano  
biskupem in part. Helenopolis i koadjutorem cum iure  
sucedendi na biskupstwo płockie. — Tak więc wako-  
wać i nadal będzie biskupstwo kujawsko-kaliskie, któ-  
ry administrator jest ks. Skupiński i metropolia  
warszawska.

## Mowa posła Kantaka.

Podajemy mowę posła Kantaka, jaką miał  
w sejmie pruskim dnia wczorajszego w rozpra-  
wach nad budżetem, przy żądaniach kredyty 20  
tysięcy talarów na inspektorów szkół elemen-  
tarnych. Mowa ta w doświadczeniu tłumaczeniu brzmi  
jak następuje:

„Panowie! Ta pozycja, jak sprawozdawca tra-  
fnie powiedział, jest umotywowana w budżecie przez  
następujące słowa: „Żądanie to uzasadnione jest przez  
osobny projekt do prawa.“ Owym projektem do pra-  
wa było prawo o inspekcji szkolnej; w nadziei, że pra-  
wo to przyjdzie do skutku, chcieli komisarze izby  
(jeżeli się nie mylę, było to pierwsze postanowienie  
komisyi samej) — sumę tę przyznać; na wniosek atoli  
posła, którego nazwisko uleciało mi z pamięci i na  
proponicy pana ministra skarbu, postanowiła komisya  
w izbie wniesić o przyznanie tej sumy, sądząc, jak spra-  
wozdawca podaje, że powzięciem uchwaliły względem  
projektu izba, jeżeli nie całkiem, to częściowo przynaj-  
mniej zastrzeżeniom komisarzów zadość uczyni.

Na to żądania miarą godzić się nie mogą, gdyż je-  
żeliby komisarze izby pod zastrzeżeniem przyjęcia do  
skutku prawa sumę tę przyznać chcieli, znaczyłoby to  
samo, co przyznać prawu moc i uznać je faktycznie.  
A dotąd to jeszcze nie nastąpiło.

Jeżeli zaś drugim powodem dla komisyi była ta  
okoliczność, że w pewnej części monarchii rządowi przy-  
sługuje prawo liczbę inspektorów szkolnych pomnożyć  
lub zmniejszyć, nie może to żadną miarą uzasadnić  
przyznania tej pozycji, albowiem byłoby to całkiem  
nieuzasadnione jak to, które rząd przy przed-  
łożeniu etatu był podał.

Rozważyć nam wprawdzie trzeba, czy i pod jakimi  
warunkami pozycja ta przyznajemy, która wyjąć na  
dobro nie tyle ogółu i państwa — ile pojedynczych  
prowinicy. Ale wówczas, panowie, miałyby miejsce in-  
na zupełnie okoliczność, którą dopiero ocenieniu izby  
podać trzeba. Panowie! Dotychczas nie wiemy, jaki  
os spotka projekt do prawa. Sądząc, że proste przyję-  
cie tej pozycji przesądziłoby uchwale izby panów;

przypuśćmy bowiem, że prawo nie będzie przyjęte  
przez izbę panów, natenczas nie służyłoby jej prawo  
pojedynczych pozycji budżetu rozstrząsać. Cóżby za-  
tem nastąpiło, gdyby nie można było pozycyi weale  
uzasadnić? Rząd bowiem oświadczył, że ją projekt do  
prawa uzasadnia. Dotychczas, zdaniem mojem, wisi  
ona w powietrzu, a izba panów na prawo to  
przyzwoli. Jeżeliby zaś izba panów a więc równopra-  
wniony czynnik miał projekt do prawa odrzucić, wte-  
dyby całkiem jej usunięto podstawę. Dla tego mniemam,  
panowie, że byłoby stosownie pozycyę odrzucić, przez  
co by nikomu krzywda się nie stała. Jeżeli zaś prawo  
przejdzie, wtedy rząd będzie mógł jeszcze przedłożyć  
dodatek do budżetu, w którymby sumy tej od Was  
żądał. Na teraz chciałbym poruszyć nie tylko izbę pa-  
nów ale nawet tę stronę izby, która za prawem gło-  
sowała, a która, gdyby teraz pozycyę tej domagano  
się, zapewne ją odrzuciła.

Panowie! Przeczyć powyższych przyczyn, które kon-  
stytucyjnie nazywamy, mam jeszcze inne przyczyny,  
które przeciw tej pozycji przemawiają a o których  
mam obszerniej mówić będę. Chciał rząd pozycyę tę  
połączyć z prawem o inspekcji szkolnej, nie chciałby  
ocenian uchwali izby ani nawet o niej mówić. Jednak-  
że nie mogę pominąć niżej wymienionych przyczyn, które  
podane są za prawem inspekcji szkolnej, ponieważ  
to są te same przyczyny, które za przyjęciem pozycyi  
przemawiają.

Panowie! Niedawno powiedział Wam p. prezes mi-  
nisterstwa, że nie dobrze jest drażnić państwa, gdy się  
nie ma do tego odpowiedniej siły. Nie pozwalam sobie  
robić żadnych nad tym uwag, sądzę jednakże, że gdy  
się ma odpowiednią siłę, równie nie słusznym jest da-  
wać ją uczuć słabszym. A jakkolwiek jest doniosłość  
z tego tu miejsca powyżej wypowiedzianych słów, nie  
mogę jednakże w nich dopatrzeć się tendencyi pokojo-  
wej, jeżeli słowa te miały na celu, owszem z nich  
widzę, że prezes ministerstwa jest mężem przyzwyczaj-  
jonym do walki, któremu walka stała się potrzebą,  
który wiele działań i któremu nawet przewrót ogólny  
wydaje się możliwym. Ale, panowie, to nie jest poko-  
jem. — Pierwszą przyczyną albo raczej główną z przy-  
czyn, dla jakiej macie zezwolić na tę pozycyę, jest wi-  
chrzenie polskiej i ultramontanckiej frakcyi. Pomijam  
już przez posła Laskara łaskawie dołączone do powyż-  
szych stronniczo zachowawcze; zdaje się jednak, że  
ci z tego związku wypuszczeni zostali; ale Polacy i  
ultramontanie to nowy państwu zagrażający zwią-  
zek. To nowe hasło.

Dawniej hasło to brzmiało tak: Polacy, żydzi i  
Francuzi (objawy wesołości). Teraz, panowie, zmie-  
niły się czasy, dziś pan prezes ministerstwa darzy łas-  
kawym uśmiechem żydów po prawicy zasiadających  
za ich polityczne uzdolnienie (z prawicy: bardzo do-  
brze), czemu ja weale nie przeczę. Francuzi jako  
słabi i pobici wystąpili z owego niebezpiecznego zwią-  
zku, zostali tylko sami Polacy. Nie można jednakże  
wszystkich zbrodni stanu samym Polakom jako jedy-  
nej sile, któryby chcieli zatrząść posadami całego  
świata, przypisywać, a więc dla ich towarzysztwa mu-  
sieli zostać i ultramontanie. Sądząc, że to nowe nie-  
bezpieczne wicherzenie polsko-ultramontanckiego stroni-  
etwa nie ma również żadnej podstawy jak i poprze-  
dnie i zdolne jest straszyć tylko tych, którzy chcą ko-  
niecznie, by ich straszono. Jakież to są na to dowo-  
dy? Niektóre odezwy wyborcze. Nie przywiązuje do  
nich żadnej wagi i pomijam je też, przytaczając tylko  
że ze strony przeciwniej rozszerzano odezwy wyborcze,  
które księcia na Raciborzu po Polakim robiły.

Ala ważniejszą, panowie, jest inny zarzut, któ-  
rym chiano uzasadnić tę pozycyę celem jej przeprowa-  
dzenia i na tem mi głównie zależy, aby mówić jas-  
no i rzecz całą wyświecić.

Tym ważnym zarzutem otóż, że duchowienstwo katoli-  
ckie nawet niemieckiej narodowości wspierać ma usi-  
łowania polskiej szlachty, by polskie prowincye oder-  
wać od niemieckiego państwa i przywrócić Polskę w  
dawnych jej granicach. Pragnąłbym się zapytać o  
dowody, powstrzymuję się jednakże od tego, gdyż pre-  
zes ministerstwa na podobne zapytanie posłowi Wind-  
horst kazał zająć do własnego sumienia. Tymczasem,  
panowie, o ile katolickie duchowienstwo w całej tej  
sprawie zawiniło, jeden tylko pozwolę sobie przyto-  
czyć przykład. Obiegiło już wszystkie gazety, mia-  
nowicie wierno-konstytucyjne i półrządowe z wymie-  
nieniem miejsc i wszystkich szczegółów. Wedle nich  
były dyrektor seminarjum, radca szkolny w Pozna-  
niu a obecnie pleban w Szlaku s. Hauptstuck, który  
jako wierny swym obowiązkom i swemu krajowi, od-  
dany mąż, chciał w W. Księstwie Poznańskim sto-  
sownie do powinności swych działać odpowiednio do  
istniejących rozporządzeń. Lecz przez to ściągano na  
siebie nienawiść katolickiego duchowienstwa w całej  
prowinicy, który odmówiło mu potrzebnych instrukcyi  
i pomocy, zamknęło prawie szkoły i różnemi szykanami  
tak długo go przesładowało, że aż w końcu za-  
niósł błagalną prośbę do przełożonego swego biskupa,  
księcia biskupa wrocławskiego, aby mu dał choćby  
mniejszą plebania w Szlaku, bo mimo prób swych  
przełożonych rządowych dalsze pozostanie na stanowis-  
ku było mu nie podobnem.

Celem objaśnienia tego przytaczam oświadczenie  
owego radcy szkolnego, przejętego poczuciem o-  
bowiazku i dla kraju poświęcającego się meża. —  
Wszystkie te fakta uważa za fałszywe i przeczy, aby  
kiedykolwiek katolickie duchowienstwo nieprzejajnie  
przeciw niemu występowało i wyznaje, że go szanowało i  
czciło; i nieprawdą jest, żeby mu odmówiło instruk-  
cyi i pomocy, albo zupełnie przed nim szkołę zam-  
knęło. Żadną nie ścigano go szkaną, któryby go do  
porzucenia stanowiska radcy szkolnego w W. Księ-  
stwie Poznańskim skłoniła. Przyczyną tego by-

ło w jak nie pocieszający sposób katolickie sprawy  
szkolne prowincyi ze strony rządu traktowano (słu-  
chajcie, słuchajcie!), w pośród mnóstwa środków które  
w konsekwencyi swej prowadziły do tego aby zerwać  
związek szkoły z kościołem i przeszkodzić wpływowi  
kościola na wychowanie całej katolickiej młodzieży,  
do których należało: usunięcie wielu księży od dozo-  
ru szkół parafialnych, niepozwolenie udzielania nauki  
religii w szkole wikaryuszom, jako i usunięcie ich za-  
sadnicze ze szkół ludowych, gwałtowne popieranie  
szkół bezwyznaniowych i przeprowadzenia dla wielkiej  
części biednych katolików wiejskich w wysokim stop-  
niu niekorzystnego rozporządzenia ministerialnego z  
13 lutego 1855, tytującego się zbadań charakteru  
wyznania przy obsadzaniu szkół ludowych, co taki za-  
sobą pociągnął skutek, że całkiem dawne katolickie szko-  
ły, uznano za protestanckie. Nie chciał przyczyniać  
się do tego z urzędu nawet biernie i dla tego chciał  
opuszczyć swe stanowisko.

Widzicie panowie, że to są całkiem inne stosunki.  
Atoli porzucam ten związek katolickiego duchowień-  
stwa z polskimi dążnościami. Nie chcę również doty-  
kać owego rozdziału pomiędzy szlachtą polską a polskim lu-  
dem, o którym w tem samym zdaniu p. prezesa mini-  
strów jest mowa. Chcę się tylko na to odwołać, co mój  
przyjaciel, poseł Wierzbicki powiedział, i niechaj  
wystarczy, gdy uwagę zwrócę na te ławki, na których  
szlachta i nieszlachta, katolicy i protestanci wspólnie  
siadamy i wspólnie działamy, ażeby na legalnej pod-  
stawie bronić praw narodowych, a nie dobywać miecza  
z czechy groźbą.

Ala panowie, p. prezes ministrów żąda tej po-  
zycyi, uważając ją za konieczną, aby zapobiedz zachian-  
kom przywrócenia Polski, oderwaniu jej od niemie-  
ckiego państwa i pruskiej monarchii. Panowie! pro-  
testowałem przeciw wcieleniu nas do Niemiec, i nie  
przeistamiemy protestować — nie z nieprzyjaźni dla  
Niemiec, nie z nieprzychylności dla niemieckiej wol-  
ności; nie, panowie, witamy z radością każdy postęp  
narodowy; — ale z przyczyn, że nie uważamy za  
uzasadnione wcielać obcą narodowość do państwa na  
narodowej ukonstytuowanego podstawie, i z przyczyn  
całej naszej przeszłości nie jesteśmy w stanie uważać  
się za Niemców, ani nawet owego zrozumienia istoty  
niemieckiej mieć nie możemy, jakie potrzebne jest do  
obrodzenia i pomagania do narodowego rozwoju na  
niemieckiej podstawie. Ta jest przyczyna, panowie,  
i musiałoby to Niemców samych obrażać, gdyby obcy  
żywiół miał się czynnie mieszać do ich narodowego  
rozwoju.

Drugi i bardzo ważny punkt przywrócenia Polski!  
Panowie, nie przeczyliśmy temu i nie przeczyliśmy, że  
należymy do pruskiego państwa i pruskimi poddaniymi  
jesteśmy, lecz przeciw z prawami nie dającymi się sprze-  
dzać i z nami zrodzonymi a traktatami i królewskiem roz-  
porządzeniem zagwarantowanymi: być Polakami i po-  
zostać Polakami. Przywrócenie Polski jest kwestyą,  
o której w pewnym czasie same mocarstwa myślały,  
w innym czasie między niemieccy za obowiązkiem Nie-  
miecie uważali brać udział w restytucyi Polski, a wielu  
mężów stanu i wielkich mężów stanu uważało ją za  
przykazanie politycznej mądrości, a może i politycznej  
konieczności, i dzisiaj nawet jest dużo niemieckich męż-  
ów, a może nawet i w tej izbie, którzy żyją sobie jej  
przywrócenia, a nawet może kiedyś interesie samych  
Niemiec za potrzebną ją uznają. (Wolanie: do rze-  
czy!).

Jeżeli więc nie chcemy od r. zu porzucić idei mo-  
żliwości takiego przywrócenia Polski, to nie podo-  
bno mi znaleźć zbrodni, któryby takie rozporządzenie  
wywołać mogła. W końcu, panowie, jest jeszcze wyż-  
sza potęga, która rozstrzyga o losach i przyszłości na-  
rodów, pozostawmy jej i tę kwestyę i nie uprzedzajmy  
jej pod tym względem.

Dalszym powodem do uzasadnienia konieczności  
użycia nowych środków przeciw polskim agitacyjom,  
przeciw szkodliwym państwu agitacyjom, panowie, są  
przepisy kodeksu karnego. Nie chcę tu występować  
z przeciwnymi zarzutami, nie pytam się o agitacye czyn-  
ione ze strony rządu, nie pytam czy to nie są  
agitacye, kiedy prezes regencyjny współdziałanie  
i pomoc regencyi obiecuje w rozszerzeniu politycznych  
broszur po kraju za pomocą szkoły, za pomocą agen-  
tów i stowarzyszeń gospodarczych, ale wreszcie zara-  
zem nauczymy się znać, co w oczach władz prow-  
incjonalnych w skutek ich raportów nazywa się agita-  
cyą. Niedługo zarzucano nam sprzysiężenia i spiski,  
a gdy ich wynaleść nie było można, natenczas policya  
nie szczędziła ni zabiegów ni pieniędzy ażeby je sztuc-  
cznie wywołać. — (Oho! tak!) Baerensprung — wy-  
mieniam to nazwisko, dzisiaj panowie możnaby z la-  
tarka tego spisku szukać a nikt by go nie znalazł,  
bo on był wymyślonym, czemu nie chiano dać wiary.

Oddaliśmy się życiu praktycznemu, praca i kształ-  
cenie się to na dzisiaj nasze hasło; pielegnujemy nau-  
kę, popieramy zakłady gospodarcze, przystępujemy do  
rozmaitych towarzystw, nie zaniedbujemy naszych mate-  
ryalnych interesów i postępując za ich przykładem,  
szukamy pomocy w nas samych, w zakładaniu szkół  
gospodarczych, towarzystw pomocy naukowej, spółek  
pożyczkowych, banków, stowarzyszeń rzemieślniczych,  
towarzystwach śpiewu i tym podobnych. Wszystko  
czynimy jawnie na zasadzie naszych praw obywatel-  
skich mimo to wszystko to, co czynimy i gdzie się  
tylko zwrócimy nazywa się agitacyą i zawsze agita-  
cyą. A jeżeli jest nie można znaleźć, to jest ukryta,  
a wszystko jest tylko płaszczykiem. Panowie, nikt nie  
ma prawa żądać od nas, byśmy z dobrodziejstwa roz-  
woju naszego narodowego na zasadzie praw nie mieli  
korzystać. Zamiast żądać nowych środków przeciw  
agitacyjom, wskazuje zaprawdę królewskiemu rządowi  
lepszą drogę, by błogą zgodę i spokój, który powinien

być wspólnem celem ludności, zaprowadzić. Jest to  
wzajemna uprzejmość słabego dla mocnego, która jest  
przynależną. Oby tego raz chiano spróbować, ale  
szczerze i otwarcie i stosownie do tego by wła-  
dzom prowincjonalnym surowo nakazano przestrzegać  
prawa i rozwojowi narodowemu, jeżeli tenże na  
tej podstawie postępuje, nie stawiać żadnej zapory.  
Czy mowa p. prezesa ministrów była w tym wzglę-  
dzie odpowiednia, pomijam to.

By jednak właściwy przytoczyć powód, jaki rząd  
skłania do chwycenia się podobnych środków i do żą-  
dania nowej tej sumy, by zapobiedz agitacyom i za-  
chciankom, objawił go nam p. prezes ministerstwa wy-  
raźnie i bez ogródek. Zjawisko to, że drzewo życia  
narodowego po stu latach jest jeszcze tak silnem, —  
tak głęboko zakorzenionem i świeże puszczającym  
latość, było dlań dziwnem; — a powód tego wiel-  
kiego zjawiska chciałby p. prezes ministerstwa przypis-  
ać kilku inspektorom szkolnym lub radcom szkolnym,  
których mianowano pod dawniejszym ministrem oświe-  
cenia a którzy z polskimi mieli sympatyzować za-  
chciankami. Panowie, co do mnie, wyznaję, że nie o  
tem nie wiem, aby dawniejszy minister oświecenia był  
szczególniejszym przyjacielem Polaków; publicznie nie  
dotąd o tem nie ogłoszono a nawet największy jego prze-  
ciwnicy oszczędzili mu tego zarzutu. Lecz jakże, je-  
żeli ci panowie radcy szkolni nie mieli w ogóle ani  
sympatyi ani antypatyi przeciw zachciankom polskim,  
ale szczerze przekonanie i pedagogiczną sumiennosc  
wiernych swej powinności ludzi honorowych, że o bło-  
gim rozwoju szkoły a mianowicie szkoły elementarnej  
bez języka ojczystego ani myśleć nie można? Dokąd  
prowadzi droga przeciwna, okazał wam to, Panowie,  
niedawno p. hr. i poseł Renard na stosunkach Górne-  
go Szlaku — a poseł p. Renard nie jest przecież po-  
dejrzany ani o tendencyę Polakom przychylną, ani  
państwu wrogią. Ależ nowy nawet minister oświece-  
nia oświadczył w mowie, że zachowanie praw języka  
ojczystego uważa za rozumniejsze się samo przez się,  
w sprzeczności naturalnie z mową p. prezesa mi-  
nisterstwa, który grozi nam już zwróceniem przeciw  
nam tendencyami przyszłego prawa szkolnego i innymi  
projektami.

Nie brak więc środków dla nadzoru szkolnego,  
panowie, i nie kilku radców szkolnych przychylni  
się do tego życia narodowego; i gdybyście pozycyę tę  
20,000 talarów podnieśli lub podnieść chcieli do sumy  
dziesięć razy większej, to to nie zatamowałoby narodo-  
wego rozwoju; bo właściwa przyczyna w tem leży, że  
narodowości są utworem Boga a nie dziełem rąk lud-  
skich, że można wprawdzie zniszczyć państwa, lecz ni-  
gdy narodowości, dopóki się same nie zrekają bytu,  
— dziś zaś mniej niż kiedykolwiek w dawniejszych  
latach, gdyż dziś doszły narodowości do świadomości  
praw swoich a uczucie wzajemnego szanowania praw  
toruje sobie coraz dalej drogę. Patrzcie na Niemcy sa-  
me: gdzie było poczucie narodowe przed stu laty? a  
jakże wysoko rozwinęło się takowe w ostatnich lat dzie-  
siatkach! I owa nawet frakcyja po prawej stronie sto-  
łu ministerialnego, która z małych początków do tak  
wielkiej doszła władzy, czemuż dostąpiła tego?

Przez okazanie właśnie zasady narodowościowej  
doszła tak daleko, że dziś trudno prawie oznaczyć, czy  
p. prezes ministerstwa nią kieruje lub czy takowa na-  
daje kierunek jego polityce? (Wielka wesołość). Je-  
żeli tedy panowie, — a jestem bliskim końca — no-  
wa ta pozycya i użycie jej zainaugurować ma nową  
erę surowości, którą pan prezes ministerstwa o-  
znacza słowy — które są przecież dość wyraźne —  
„czasy dobroduszości państwa minęły“ — to pojęcie do-  
broduszości może wprawdzie być różne; a mimo  
to sądzę wszakże, że rząd w obec obywateli pań-  
stwa powinien wszędzie i zawsze postępować z  
łagodnością. Jestliż rząd innego zapatrywania, pod-  
dać się temu musimy i poddamy; sprawiedliwości  
zaś żądamy i żądać zawsze będziemy a spodziewam  
się, że słowo, którego się sam p. prezes ministerstwa  
zapał: „Siła idzie przed prawem“, w obec nas wła-  
śnie zastosowania nie znajda. Droga też ta nigdy nie pro-  
wadzi do dobrego, lecz nie prowadzi też do celu a w  
tej mierze zwróć uwagę waszą na kraj sąsiedni,  
w którego ślady Niemcy nigdy zapewne pójs nie będą  
chcieli a gdzie najsurowsze środki w obec siły narodo-  
wego życia pozostały przecież bez powodzenia.

Jakkolwiekby, i jakkolwiekby naprzeciw nam za-  
rządzone zostana kroki, to jednak mogę p. prezesa mi-  
nisterstwa i rządowi dać zaręczenie, że na podstawie  
prawnej i z użyciem wszystkich prawnych środków  
ani krokiem nie cofniemy się od tego, co uważamy za  
nasze prawo i obowiązek nasz, a spodziewam się, że i  
żaden duchowny katolicki, do jakiegokolwiekby nale-  
żał narodowości, mimo wszystkie insynuacye co do  
braku uczucia narodowego, nie zboczy z toru, jaki mu  
wskazuje sumienie, ani na jotę. Aby się zaś oprzeć  
rządowi na nowym tym torze zaraz przy pierwszym  
kroku, proszę was panowie, abyście odrzucili tę po-  
zycyę. (Brawo!).

## Wiadomości urzędowe.

NPan raczył dierzawcy domeny Wysoka oberamtmanowi  
Geppert nadać tytuł radcy amtwego.

## Korespondencye Dziennika Pozn.

**Toruń, 28 lutego.**

(Walne posiedzenie Towarzystwa interesów moralnych).

W dniu wczorajszym na tejże sali, na której od-

bywał się sejmik gospodarski, o godzinie piątej po południu zebrał się członkowie Towarzystwa interesów moralnych celem odbycia dorocznego walnego zebrania. Przy stole zasiadli członkowie Zarządu a mianowicie: pp. dyr. Donimirski, Ign. Łyskowski, Emil i Leon Czarlinski, H. Jackowski, L. Slaski, Al. Moszczeński, hr. Sierakowski, dr. Rakowicz. Zagaja zebranie p. dyrektor Donimirski, a w przemówieniu podaje obraz działalności Zarządu. Z tego dowiadujemy się, iż Zarząd zajmował się urzędowaniem kolporterstwa książek. Staraniom członka Zarządu p. Leona Czarlinskiego udało się wynaleźć jednego kolportera, który zajmując się rozprzedażą książek ludowych. Dalej Zarząd starał się o zaprowadzenie towarzystw czeladzi i dokonał tego w kilku miastach. Przyczynił się również do rozpowszechnienia Przyjaciela ludu, tak że ten pozyskał w tym roku 124 więcej prenumeratów. Wreszcie najważniejszym zadaniem Zarządu było utrzymanie ładu i porządku w pracach organizacyjnych. W tym celu utworzona została z pięciu członków Rada gospodarcza, która ma na celu zbadanie miejscowych stosunków gospodarskich, zachęcanie do zawiązywania kolekcji włościańskich, odbywanie w nich regularnych posiedzeń i pomaganie do ulepszenia gospodarstw. Jest ona prócz tego niejako ogniskiem, z którego wypływać ma kierunek i popęd do wszystkich prac organizacyjnych społecznych. Przewodniczącym w tej Radzie jest p. Parczewski.

Prócz tego Zarząd zachęcił p. Edw. Donimirskiego do wydawnictwa pismka, Gospodarz, wychodzącego w Toruniu.

Obok tego widząc, jak język nasz ojczyzny jest pokrzywdzonym, pragnąc wyjednać dlań od rządu sprawiedliwość, wystosował petycję do rządu pruskiego, która pokryta została przeszło 60 tysiącami podpisów. Ta ilość podpisów jest wymownym dowodem silnego poczucia narodowego. Petycję tę zredagował p. Ign. Łyskowski i przeprowadzaniem jej głównie zajmował się i zajmuje. Dla wyjaśnienia zaś ludowi, o co chodzi w tej petycji, zwolowane były wiece. Kierował nimi z polecenia Zarządu p. Danielewski. Takich wieców odbyło się 15.

Wreszcie Zarząd zakupił za 209 talarów książek ludowych i z nich ułożył 25 bibliotek i po większej części bezpłatnie pomiędzy lud rozdał. Oto w streszczeniu obraz działalności Zarządu, do którego p. Donimirski dorzucił słów kilka, broniąc nazwy Towarzystwa, która niektórym napastuje, uważając, że w niej wyraz „moralność” nie daje jasnego pojęcia o celach Towarzystwa a przytem jest nie właściwym. Przewodniczący oświadcza, że nazwa ta jest bardzo właściwa — moralność to podstawa każdego społeczeństwa, gdzie jej nie ma, tam tak jednostki jak i państwa upadają. O szerzenie więc jej nadewszystko starać się należy. Mimo wymownej obrony p. przewodniczącego, nie wiem, czy walne zebranie o trafności nazwy przekonaniem zostało; co do mnie, przynajmniej się wprost nie przekonano, objaśnienie powyższe tylko większe wątpliwości wywołało. Każde Towarzystwo, aby miało należyty rozwój, musi mieć cele jasno określone, wytknięte i nie powinno się błąkać w sferach abstrakcyjnych. Moralność — prawda, to podstawa, zdrowie powiemy nawet każdego społeczeństwa, ale z drugiej strony nikt też nie zaprzeczy, że pojęcie to zbyt elastyczne. Ująć się ono nie da w stałe formy — bez czego był Towarzystwa niepodobny. Ta niejasność i nieokreśloność nazwy, to grzech pierwotny Towarzystwa, o którym mówimy a z którego obmyć się nie może. Zgadza się i w działaniach Towarzystwa rzeczono niejasność w czynnościach i brak wyraźnego określenia celu. Czy Towarzystwo jest politycznym, czy religijnym, czy gospodarczym lub oświatowym? Jest tem wszystkim po trochu — a w rzeczywistości, darując mi szanowni członkowie, żadnym. Pamiętajmy, że dwa lata temu toczył się gorący spór w dziennikarstwie o cele tego Towarzystwa, sami twórcy jego starali się je objaśnić i rzecz pozostała... nie wyjaśniona. Sądzę, że pozostała zawsze zagadką dopóki Towarzystwo nie znajdzie w sobie tyle odwagi, żeby je jasno określić i nadać mu wyraźny kierunek. Przedzajęć się później dokonać się to musi, jeśli Towarzystwo rzeczono pragnie dalszego żywota. Mówiłem o tem z wielu członkami, każdy mniej więcej jest tego samego zdania, ale przez wrodzone u nas zamiłowanie do tego, co już istnieje, nikt nie myśli o jego naprawie, obawiając się, aby zupełnie nie runęło. Proźna to obawa — trzeba liczyć na dobrą a nie złą wolę ludzi; przy niej i z nią na prawo jest możliwa. Zarząd, że Towarzystwo nie rozwija się dla tego, bo dziennikarstwo nasze go nie popiera, jest niesprawiedliwym. Jakże można piętnować to, co jest wadliwym? Naprawie wady — mówię tylko naprawie, a dziennikarstwo poprze Towarzystwo i wówczas rość i rozwijać się ono będzie, ale, a kładę na to przykład, trzeba jasno określić cele, ująć je w mniejsze ramy. Tyle uważałem w interesie tego Towarzystwa za konieczne powiedzieć, bo żyję mu szczerze rozwoju i rozkwitu.

Po tym koniecznym ustępie powracam do dalszego ciągu sprawozdania. Po przemówieniu p. przewodniczącego p. Ig. Łyskowski zajął sprawę z biblioteki, a następnie p. Slaski z stanu kasy. Dochód był w roku b. tal. 433, sr. 10 fen. 7, rewanu z r. 1870 tal. 50 sr. 20, czyli razem tal. 484 fen. 7. Rozchód zaś tal. 158 sr. 9 fen. 6. Pozostało na r. b. w kasie tal. 325 sr. 21 fen. 1.

Dalej w imieniu Zarządu członek tegoż p. Alf. Moszczeński oświadcza, iż Zarząd na dzisiejszym posiedzeniu, jakie odbył, zastanawiał się nad stosunkiem Towarzystwa interesów moralnych do świeżo założonego Towarzystwa oświaty ludowej w Poznaniu. W skutek tego zarząd przyszedł do przekonania, iż jedno drugiemu nie przeszkadza, owszem że jedno obok drugiego z pożytkiem istnieć może. Zresztą Towarzystwo interesów moralnych ma szerszy program — z tego więc już samego względu dalsze istnienie jego jest koniecznym, dla tego też Zarząd, tak w interesie swego Towarzystwa jak i Towarzystwa oświaty ludowej, uważa za odpowiednie, aby walne zebranie uchwalilo wniosek następujący:

Towarzystwo interesów moralnych w rzeczach odnoszących się do oświaty ludowej działać będzie na korzyść nowo zawiązanego Towarzystwa oświaty ludowej.

Nie przecząc korzyści dalszego istnienia Towarzystwa interesów moralnych przeciw wnioskowi temu jako bez żadnej praktycznej doniosłości, przemawiają pp. Danielewski i Dobrowolski, redaktor Dziennika Poznańskiego; skutkiem czego p. Moszczeński cofa powyższy wniosek. Późem p. Danielewski w dłuższym przemówieniu objaśnia cele Towarzystwa inter. moral. i dowodzi konieczności i korzyści dalszego jego istnienia, a wreszcie dla uniknięcia wszelkich nieporozumień stawia do uchwały wniosek: Tow. int. mor. mając w swym programie oświatę ludu, nie koliduje z Tow. oświaty ludowej w Poznaniu.

Wniosek ten w formie rezolucji, przyjmuje walne zebranie.

Wreszcie p. Kozłowski Tomasz interpeluje Zarząd z jakiego tytułu i na mocy czego oraz z jakimi atrybutami ustanowił radę gospodarczą, wywiązując się z długie rozprawy, w których biorą udział pp. Kozłowski, Danielewski, Dyr. Donimirski, Parczewski, Szczaniecki, Moszczeński i inni. Po wyjaśnieniu walne zebranie zatwierdza radę gospodarczą wybraną przez Zarząd, a ponieważ jeden z niej członek wystąpił, wybiera na piątego członka p. Brzeskiego z Cieślina.

Na tem się ukończyło posiedzenie walnego zebrania.

## Berlin, 28 lutego.

(Posiedzenie dzisiejsze i posel Kantak.)

(m) Wiadomość umieszczoną już w telegramie wczorajszym pisma naszego o przemówieniu posła Kantaka uzupełniam dzisiaj, zanim w całej rozciągłości podacie mowę, kilku uwagami i krótkim referatem. W skutek przyjęcia przez izbę poselską prawa o nadzorze szkolnym przyjęto, także na wniosek komisji pozycy 20,000 talarów na pensje nowych inspektorów, mających wstąpić w miejsce dotychczasowych. W ostatecznych obojstronnych nad tym wnioskiem zabrał głos posel p. Kantak i wykazując, jak niepraktyczne a może i niekonstytucyjnie byłoby dawać przyzwolenie już teraz na pozycy 20,000 talarów, kiedy izba panów nie obradowała jeszcze i nie przyjęła projektu o inspekcji szkolnej, zbił szanowny posel w najniebezpieczniejszych zgłoszeniach zarzuty księcia Bismarcka czynione Polakom przy sposobności dyskusji i wywodził się znakomicie ze swego zadania i zaufania jakim zaszczyliło go koło. Za przemówienie to tem większe należy się posłowi Kantakowi uznanie, że położenie jego nie było wcale łatwem. Z jednej bowiem strony pilnie bacznie musiał na to, żeby nie poddawać krytyce już raz zapadłej uchwały — z drugiej zaś strony trzymać się musiał przedmiotu, mówić o pozycy 20,000 talarów a przynajmniej zwracać się wciąż do niej, chociaż mało mu na tem zależało, a głównie i jedynie na tem, żeby korzystać z nadarzającej się sposobności, wypowiedzieć to, do czego zwywał insynuacje i wystąpienie księcia Bismarcka, a co dla nieprzychylnych do tychczas do głosu Polaków bez odpowiedzi szczegółowo pozostawało. Tak więc płynąc między Seylla i Charybda — dobił się bezpiecznie do przystani szanowny posel ku wielkiemu zadowoleniu całego koła sejmowego. Zarzuty o bezustanne w Ksiestwie i Prusach Zachodnich agitacy, które według ks. Bismarcka powodem były do wniesienia prawa o inspekcji, zachcianki Polaków do przywrócenia dawniejszych granic Polski, urojony rozdział między szlachtą a ludem polskim, postawa wreszcie duchowieństwa w obec rządu — wszystko to nie pozostało bez odpowiedzi ale odebrało odprawę należytą w myśli polskiej. Ze myślimy o Polsce o jej przyszłości, któż, powie, diał mniej więcej p. Kantak, za nie począł nam może? Przynajmniej się do prac w duchu narodowym poczętych i te nasze zabiegi za nasz święty uważamy obowiązek; wszakże i politycy i statystycy i myśliciele i poeci mówili i mówią jeszcze o konieczności odbudowania Polski a i między Wami, Panowie, są moiacy, którzy przywrócenie Polski za rzecz dla Niemiec uważają konieczną. Mylicie się, Panowie, i myli się księciu Bismarck, jeśli sądzi, że odebranie duchowieństwu nadzoru szkolnego osłabi naszą narodowość i osłodzi nasz zapal. Narodowości są dziełem Opatrzności a dzieł tych żadna siła ludzka nie zniszczy.

W krótkim przemówieniu odpowiedział minister oświecenia, oświadcza, że rząd inną przybierze postawę, jeżeli Polacy na to sobie zasłużą — i jeżeli posel Kantak większej harmonii między Niemcami a Polakami sobie życzy, to przedewszystkiem starać się powinien, żeby zniknął ten mur chiński przegradzający obiedwie narodowości — to „hermetyczne zamknięcie się Polaków przed wszystkim, co jest niemieckie”.

Takim był przebieg dzisiejszego posiedzenia, które przyjęciem całego budżetu się zakończyło, i taką treść obudów przemówień posła Kantaka i ministra oświecenia. Jakkolwiek wartości i znaczenia przemówienia któregośkolwiek z posłów naszych nigdy nie sądziłem i nie sądzę według wrażenia, jakie sprawia w izbie poselskiej, i według słów niemieckich liberałów, to przyznać muszę, że pojmowałem tym razem słowa pochwały z ust Niemców wychodzące — bo mowa posła Kantaka z jednej strony daleka była od prowokacy a z drugiej strony była wybitnie polską. Pod miłym więc wrażeniem opuściłem dzisiaj trybunę — mając jednakowoż w pamięci ostatnie słowa ministra oświecenia, wystosowanego do Polaków, powtarzać mimowolnie byłem zmuszony to, czego z obłągacy rzymskich nauczyłem się kiedyś: facio, ut facias; do ut des.

## NIEMCY.

Berlin, 29 lutego. Sprawozdanie z obrad komisji Izby panów, której prawo względem nadzoru szkolnego do oceny przekazane było, wygotował p. Kleist-Retzow i rozdzielił pomiędzy członków Izby.

Na posiedzeniu z dnia 26 lutego przyjęła Izba deputowanych projekt do prawa, dotyczącego uwolnienia od podatku klasowego i zniesienia podatku od rzezi i mlewa, wedle postanowień swej komisji a nie wedle opracowania rządowego. Bepośrednio potem cofnął minister skarbu całe to prawo. Deputowany Lasker korzystając z okazji protestował przeciw temu krokowi. Kładł mocny nacisk na to, że rząd nie ma prawa wedle konstytucji cofnąć projektu do prawa bezpośrednio po jego przyjęciu przez izbę, i że uprawnienie do tego uzyska dopiero po oddaniu postanowienia do Izby panów. Obrady nader ożywione nad tą sprawą trwały półtorej godziny i na tem się skończyły, że stronnictwo konserwatywne wszystkie wnioski lewicy odrzuciło, postępowanie rządu przeto pochwalało i precedensy na przyszłość stanowiło. Polacy głosowali przy tej sposobności z liberalnymi przeciw rządowi.

Przy ostatnim obliczaniu ludności pokazało się, że liczba mieszkańców w prowincji pruskiej się zmniejszyła z wyjątkiem dwóch najbiedniejszych powiatów zonsberskiego i jansborkiego, gdzie się wzmogła.

Krenz-Zeitung dodaje tę śmieszna uwagę, że to zmniejszenie się ludności przyspina tej okolicy, że „katolicko-polska propaganda wielkie robi

wysilenia, ażeby w protestanckich Mazurach stanowczy pozyskać wpływ i nawrócić mieszkających tam protestanckich Polaków, których liczba ma jeszcze wynosić 200,000” (więcej niż dwa razy tyle).

Z Bukaresztu telegrafują do National-Zeitung: Dziś oddał rząd administracya kolei żelaznych reprezentantowi Towarzystwa akcyjnego, p. radcy rejencyjnemu dr. Reinhardt. Sekwestracya zniesiona, eksploatacya będzie się dopełniała w imieniu i na rachunek Towarzystwa akcyjnego. Przedwstępne roboty do dalszej budowy linii po największej części już ukończono. Przedsiębiorcy rozpoczną natychmiast roboty ziemne, skoro tylko powietrze na to zezwoli.

## AUSTRIA I WĘGRY.

Wiedeń, 28 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej rady państwa toczyły się po wniesieniu przez posła dr. Walderta licznie popartego wniosku o zamianowanie komisji z 15 członków, która zbadała stanowisko staro-katolików i przygotowała projekt do prawa stanowisko to regulującego, obrady nad przedłożoną ze strony rządu nowelą do prawa karnego, zaprowadzającego odosobnienie więźniów w pojedynczych celach, którą też izba przyjęła. Tak samo uchwalila w brzmieniu przez rząd przedłożonym projekt, dotyczący reorganizacyi wiedeńskiej szkoły polytechnicznej.

Już w przyszłym tygodniu mają się w izbie poselskiej rozpocząć obrady nad budżetem a następnie przyjdzie pod obrady w plenum rezolucya galicyjska. Izba panów odbędzie około końca przyszłego tygodnia posiedzenie, na którym przedewszystkiem załatwi prawo wyborów z konieczności.

Co do trwania obecnej sesyi rady państwa ma takowa być przerwana bepośrednio po Wielkićnoy; około końca sierpnia lub na początku września zaś mają się rozpocząć posiedzenia delegacyjne, które w roku bieżącym w Peszcie się zbierają. Około połowy września nareszcie ma izba poselska na nowo rozpocząć swe obrady, w których załatwienie być mają prawo o wyborach bepośrednich i budżet za rok 1873, który rząd tą razą wcześniej chce przedłożyć.

Dla bezpieczeństwa pałacu wystawy powszechnej, jaka się tu w roku przyszłym ma odbyć, ma być ustanowiony osobny korpus, którego zadaniem jedynie będzie dozór nad tym pałacem i jego pobocznymi budowlami. Tak samo ma być zebrany osobny korpus pompierów, którzy w razie potrzeby mają się zajmować niezwłocznie gaszeniem ognia.

Minister spraw zagranicznych hr. Andrassy wrócił z Pesztu w niedzielę. W tym jeszcze dniu odbędzie się u niego wieczerka, na który wszyscy członkowie izby poselskiej zaproszeni zostali.

## FRANCYA.

Paryż, 27 lutego. Powiedzieliśmy wczoraj, że nieporozumienie, które w pierwszej chwili zdawało się wybuchnąć z pewną gwałtownością pomiędzy p. Thierssem a prawicą Zgromadzenia wersalskiego, z powodu prawa p. Lefranca, już nie jest niebezpieczne. Dziś donoszą, że nie ma tej sprzeczności w łonie gabinetu, jakie zdawało się przedstawiać zachowanie się pana Larcy, ministra robót publicznych. Pan Larcy zaprzecza w Gazette de France słowem, jakie mu przypisywano. Wedle wiadomości zebranych przez Debats od kilku członków jedenastego biura, p. Larcy miał wspomnieć, że wstępując do rządu zachował całkowicie swe przekonania i żeby się natychmiast wycofał, gdyby się nie czuł w zgodzie ze swymi kolegami; że projekt prawa przedłożonego Zgromadzeniu bynajmniej nie jest w sprzeczności z obecnymi instytucjami. „My mamy dotąd rząd legalny, trzeba przeto karać bronią legalną zaczepki, na jakie jest wystawiony.” Minister robót publicznych nie odstąpił przeto w tej sprawie swoich kolegów, którzy gorąco projektu tego do prawa bronili.

Nie mniejsze wrażenie, jak przedłożenie projektu, mającego zabezpieczyć obecny porządek rzeczy, sprawiło w szeregach prawicy, wywołał list napisany przez p. Barthélemy Saint-Hilaire w imieniu p. Thiersa i ogłoszony w Siècle. Ten dokument zawiera nowe potwierdzenie wierności, jaką prezydent rzeczypospolitej zamierza zachować względem dzieła wyszłego z ugody w Bordeaux i zapowiada w najbliższym czasie niektóre środki, mające dać nowe gwarancje trwałości rzeczypospolitej. Ale to się nie podoba prawicy, która chciałaby się konieczności pozbędzie wszystkich zapór i która się niecierpliwi najniebezpieczniej rzecz przypominając jej zobowiązania, jakie na siebie wzięła. To też mówiono wczoraj dużo na krągłankach Zgromadzenia o interpelacyi mającej się wystosować przeciw listowi p. Barthélemy Saint-Hilaire.

Ale nie wiele się tą wiadomością niepokoją. Ażeby p. Thiersa zacząć z niejakim prawdopodobieństwem powódzenia, trzeba, ażeby cała prawica była ze sobą w zgodzie. Otóż jest ona obecnie mniej zgodna, niż kiedykolwiek od czasu wystąpienia hr. Chambord w Antwerpi. Legitymizmy nie mogą przebaczyć książętom Orleańskim, że się nie połączyli z pielgrzymkami, którzy przybyli składać hołd na ziemi ojców swemu królowi prawowitemu. I tym sposobem fuzya i manifest, które go miały namaszczyć, stały się niepodobniejszymi niż kiedykolwiek.

## OŚWIATA LUDOWA.

Pan J. Machnikowski, student filozofii, przesłał nam od Towarzystwa przemysłowego we Wrocławiu na rzecz Ośw. ludowej tal. 4 sbr. 15.

Nowy sposób zbierania ofiar na rzecz Oświaty ludowej, o którym w prowincyi nam donoszą, jest że wszelkie miar godzien pochwały. Po domach obywatelskich mają być urządzone skarbony, do których składane będą nadzwyczajne datki na cel powyższy. Z małych rzeczek tworzą się rzeki, nie wątpimy więc, że i z małych skarbów utworzy się skarb wielki.

Pan L. Mardfeld przysłał nam talarów 3 jako pierwszą kwartalną składkę, jaką płać się zobowiązał stosownie do wniosku postawionego w kółku towarzyskim w Toruniu, na rzecz Oświaty ludowej a którą Gazeta Toruńska ogłosiła przez omyłkę jako ofiarę daną na rzecz pamięci 1872.

Pan W. Szubert przysłał nam na rzecz Oświaty ludowej tal. 15, złożonych w ręce jego przez osobę, która pragnie pozostać bezimienną.

P. Kochanowski złożył na rzecz nasze na rzecz Towarzystwa oświaty ludowej od 124 robotników z fabryki p. Cegielskiego jako półroczną składkę 20 tal. 22 sbr. 6 fen.

## Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Petersburg, 28 lutego. Nowo mianowany rosyjski posel przy rządzie Stanów Zjednoczonych Amery-

ki północnej baron Offenberga odjechał ztąd wczoraj by się udać na posadę swoją do Waszyngtonu.

Petersburg, 28 lutego. Królowa wytrębierga Olga przybyła tu w poniedziałek wieczorem.

Amsterdam, 27 lutego. Hr. Chambord przybył dziś rano na parowcu z Belgii do Dordrecht i stanął w Hotelu Bellevue.

Paryż, 27 lutego. P. Thiers nie chciał przyjąć deputacyi, chcąc petycyonować za wprowadzenie publicznych gier, oświadczywszy, że póki będzie prezydentem rzeczypospolitej, nigdy nie zezwoli na podobne przedsiębiorstwa.

Londyn, 28 lutego. Jak się Globe dowiaduje, uda się królowa Wiktoria dnia 25 marca w podróż na kontynent, by kilku odwiedzić krewnych swoich.

Bukareszt, 28 lutego. Sesya izby przedłożona została do dnia 27 marca. — Kilku deputowanych nie mierza stawić wniosku, aby izba uchwalila połączenie rumuńskich z węgierskimi kolejami przez wawoz Vancan.

Carogrod, 27 lutego. Dotychczasowy dyrektor Ghalib bej mianowany ministrem skarbu, Jussuf bej zaś dyrektorem cel. — Pensje urzędników znizzone zostały znnowo o 2 1/2 %. — Wybór Hilarana na bułgarskiego eksarchę uniwersalny został z powodu nieprawności wyboru.

Wiedeń, 26 lutego. Wydział konstytucyjny izby poselskiej obradował dziś nad dalszemi, Galicyi nad się mającymi koncesjami a przyjął uchwały podkomitetu, że prawodawstwu krajowemu galicyjskiemu przkazaneby być mogły z prawodawstwa prawa cywilnego następujące przedmioty, na które rząd się zgodził: prawodawstwo o opiekach i kuratelach i postępowanie w sprawach opiekuńczych zachować się mające z zastrzeżeniem norm jurysdykcyjnych dla prawodawstwa państwowego; prawa potrzebne do prowadzenia urzędów są mających na podstawie powszechnego regulaminu księgarz gruntowych; prawodawstwo co do zaprowadzenia sędziów pokoju i sądów bagatynych, dalej o postępowaniu przy nich z zastrzeżeniem ograniczenia ich pola działania przez prawodawstwo w obrębie prawodawstwa krajowego prawo o szportlach. Tak samo uchwalil wydział konstytucyjny, że galicyjskiemu prawodawstwu krajowemu przysługiwac ma prawodawstwo o zasadach organizacyi istniejących w kraju politycznych władz administracyjnych pierwsz i drugiej instancyi, z tem wszakże zastrzeżeniem, że decyzya w właściwych sprawach rządowych przysługuje tylko ustanowionym przez rząd organom. Rządowi państwowemu ma wszakże być zastrzeżone powołanie własnych organów, jeżeliby wzmiankowana organizacya nie uwzględniała dostatecznie potrzeb państwa. — Potem toczyły się obrady nad wnioskiem podkomitetu, aby dla spraw wyłącznych królestwa Galicyi i Lodomerji zasiadał w gabinecie członek do tego kraju należący. Prezes ministerstwa oświadczył, że rząd wystawia sobie pod tym członkiem gabinetu ministra bez teki, któryby we wszystkich obradach rady ministrów miał głos. Wniosek p. Tintin aby koszta tego ministra krajowego pokrywano z dochodów galicyjskich, odrzucono, po stanowczem przeciw temu oświadczeniu się prezesa ministerstwa. Na stepnie przyjęto wniosek podkomitetu.

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Paryż, 29 lutego. Obiegają pogłoski o pożyteczne na dzisiejszej giełdzie, chociaż prawdo podobnie projekt pożyczki dopiero później przedłożonym będzie zgromadzeniu narodowemu. — Jako pewną wiadomość podają zbliżenie się p. Thiersa do prawego centrum.

Londyn, 29 lutego. Lord Granville oświadczył w Izbie wyższej, Gladstone w Izbie niższej, że kiedy o 5 1/2 godziny po południu powracają królowa do pałacu Buckingham, przystąpił osmnastoletni człowiek do powozu i wymierzył pistolet na królową. Pistolet nie puścił, a zbrodniarza aresztowano. Człowiek ten miał przy sobie papiery, tyjące się uwolnienia uwięzionych Fenian.

Berlin, 1 marca. Hr. Arnim przybył tu dzisiaj.

Londyn, 29 lutego. Izba niższa. Na interpelacya pana Burke potwierdza podsekretarz Stanu Duff, że stracenie Kukurów odbyło się bez pozwolenia generalnego gubernatora. Zarządono środki, celem niedopuszczenia powtórzenia podobnych sumarycznych egzekucyi. Na interpelacya p. Disraeli odpowiada p. Gladstone, że odpowiadz Stanów Zjednoczonych odeszła, ale dnia, kiedy nadejdzie, oznaczyć nie można.

Londyn, 29 lutego. Zbrodniarz nazywa się Ocotnor, pistolet był starej konstrukcyi, nie nabity. Ocotnor oświadczył, że chciał już w dniu nabożeństwa dziękczynnego zbliżyć się do królowej.

Frankfurt nad Menem, 1 marca. Na żydowskiej ulicy zapadł się dom mieszkalny i zasypany wszystkich mieszkańców. Do tego czasu wyciągnięto 12 osób, prawie wszyscy nie żywi.

Telegram prywatny Dziennika Poznańskiego.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 29 lutego. Dzisiejsze zgromadzenie reprezentantów miasta uwiadomione zostało o telegramie p. Wintera, burmistrza gdańskiego, donoszącym, że wyboru na nadburmistrza nie przyjmie. Wybór na 4 tygodnie odroczony.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 2 marca. Dzisiejszy Reichsanzeiger donosi o adreśach, jakie w sprawie nadzoru szkolnego doszły ks. Bismarcka i dodaje, że adres Poznański nie posiadał miedzy innymi zajmując miejsce.

Miejscowość Janowiec w powiecie wagrowieckim położona, mająca 2780 mory, nabył o p. Sobierskiego p. Hipolit Szczawński, dawniejszy właściciel Brylewa za 122,000 tal. W sprzedaży tej pośredniczył jako agent p. St. Wlazłowski.

W sobotę 2 marca po raz pierwszy dana będzie komedya Mentor w 3 aktach Jana Aleks. Fiedry (syna) z wielkim powodzeniem grywana na scenach we Lwowie, Krakowie i Warszawie; główna rolę przedstawi p. Wolański.



Poleca się: (878)  
**F. Kuczkowski**  
Biuro Zleceń i Spedycji  
w Gnieźnie.

**SIROPE LAROE**  
ze Skórki Gorzkiej Pomarańczy  
35 lat swadania jest dowodem jego  
skuteczności jako:  
**ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY**  
funkcje żołądka i kiszki; leczy si-  
lności nerwowe, tak gwałtowne jak i  
chroniczne.  
**ŚRODEK TONICZNY PRZECIWI-NER-**  
**WOWY** leczy te liczne przypadłości  
co są przedwstępnymi symptomatami  
chorób, z których wylecza w począt-  
kach, ułatwia trawienie.  
**ŚRODEK PRZECIWI DROZDZICOM I GORZKIM**  
przeziębieniom i nieprzeziębieniom, na  
uleczenie których używa się środków  
gorzkiego smaku, lecz zapalenie kiszki  
i gastralgię.  
**ŚRODEK TONICZNY** na przywrócenie  
obfitej krwi, przeciw dysepepsji,  
wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opa-  
daniu sił i marnieniu.  
Fabryka P. J. P. Laroe et Co, rue  
des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.  
W Warszawie w składach materya-  
łów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w  
Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego; w  
Poznaniu w aptece P. doktora Mankie-  
wicza; we Lwowie w aptece P. Mikolasch.

**Proszek na kolki.**  
(Horse — colic — powder)  
**Nowy angielski pro-**  
**szek na kolki u koni.**  
Lecznymi skutkami wypróbowany i świa-  
decstwami znanych powag polecony środek  
leczący wymienioną zjadliwą chorobę u koni.  
Lekarstwo to jest suchem, łatwo daje się  
udzielić i nie pościaga za sobą żadnych  
złych skutków. (1044)  
Butelka zawierająca 50 doz, wystarczają-  
ca przynajmniej na 15 przypadków, kosztuje  
2 talary.  
Skład główny na Niemcy:  
**F. Warner, Berlin,**  
33, Leipzigerstr. 33.

**Świadcetwa.**  
Przesłany mi proszek na kolki użyty w  
wielu przypadkach działał bardzo skutec-  
cznie, a szczególnie zdziałaniem na kanał ki-  
szkowy. Ze zaś lekarstwo za pomocą ty-  
czki od herbaty wkłada się na język i  
żąd bardzo wygodnie koniowi dać je mo-  
żna, każdemu może go udzielić i mogą tylko  
każdemu właścicielowi koni, ponieważ po-  
móc weterynarską nie można zawsze mieć  
zaraz, angielski ten proszek na kolki jak  
najsumienniejsz polecę.  
Berlin, dnia 20 kwietnia 1869.  
**Werns,**  
powiatowy weterynarz, Dessauerstr. 10.  
Za przesłany mi proszek na kolki w wie-  
lu razach, zwłaszcza przy zapaleniu, przy  
kolkach wiatrowych, kolkach pochodzących  
od zatrądzienia z tęgimitycznymi obja-  
wami użyty, bardzo dobry i szybki okazał  
skutek i dla tego może być poleconym, za-  
świadczać niniejszym zgodnie z prawdą.  
Berlin, dnia 14 marca 1869.  
**Dominick,**  
były powiatowy weterynarz.

**Tekturę**  
smołowcową  
tylko w doborowym gatunku, smole  
z węgla kam., ang. osfalt, ce-  
ment etc. etc. poleca (879)  
**F. Kuczkowski**  
w Gnieźnie.  
We wtorek dnia 5 marca r. b.  
o godzinie 11-stej przed połudn.  
odbedzie się w lasach **Kurni-**  
**ekich** (obrzebie Czołowo) licy-  
tacja na (1049)  
**200 sztuk**  
sosnowego budulcu.  
Zarząd leśny.

**Orig. ameryk. Żniwiarki do zboża i siana**  
na 1872.  
**HUBARD.**

Ta w Ameryce bardzo słynna maszyna na co 4 lata odbywających się że-  
ciach premiowych w 1866 w Auburn N. Y. z pośród około 59, w 1870 w Mansfield,  
Ohio, z pośród około 180 żniwiarek, po kilkotygodniowych robotach, otrzymała jedyną  
**złoty medal** za skonstruowane maszyny.  
**Zalety:** Bardzo lekka, przyrząd do żęcia nie może wpaść w brzozy z wo-  
dą, szybkiego żęcia według potrzeby, która co chwila zmieniać można, odkłada bardzo  
dobrze i daleko bez zachaczenia zębami, obydwie koła bez grzebienia z zębami, przez  
co nie tamuje się biegu maszyny i nie przyczynia do ciężkości, Kosi każdy gatunek  
zboża, zboże zleżałe, zielony łubin, koniczyne i trawę równie dobrze, i po rosiu.  
Obejście ze strony panów agronomów pożądaną.  
Sławne, najzdatniejsze do pracy i najtrwalsze.

**Lokomobile i Młockarnie**  
p. R. Hornsby & Sons,  
zalecając się bardzo czystym omłotem, czyszczeniem, dowolnym zastósowaniem i wiel-  
ką oszczędnością opałowatego materyału,  
**2 1/2 -, 3 - i 3 1/2 konne bardzo doskonałe**  
**i znakomite Lokomobile,**  
Specyalność do użytku agronomów i przemysłowców  
**Hunt'a rozcieracz koniczyzny, Howard'a kocioł,**  
**Demfer do paszy, Machiny parowe, Göpel'a i szerokie młoc-**  
**karnie, Drill'a Wagi do bydła i do mostów i maszyny różni-**  
**cze wszelkiego rodzaju.**  
poleca za najlepszą gwarancją (964)

**FRIEDLAENDER'A**  
**Handel Machin i Komisjny.**  
Schweidnitzer-Stradgraben 13. — Wrocław.

**Dla wszystkich chorych**  
**stałe wyzdrowienie bez lekarstw i kosztów.**  
**Du Barry'ego pożywienie leczące**  
**REVALESCIERE**  
z Londynu skutecznym jest bez lekarstwa i kosztów u dorosłych i dzieci we wży-  
stkich cierpieniach żołądka, nerwów, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, błonki śli-  
zowej, oddechu pęcherza i nerek, w suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, ob-  
strukcyi, febrze, zawrocie, uderzeniu krwi, młodościach i womitach, dyabetes, melan-  
choli, chudnięciu, reumatyzmie, podagrze błędnie — 70,000 wyzdrowień, które oparły  
się każdej medycynie, pomiędzy którymi świadcetwo Jego Świątobliwości Papieża  
marszałka domu hr. Pluskowa, margrabiny de Bréhan hrabiny Castle Stuart, do-  
ktorów Wurzer, Stein, Angelstein, Shorland, Ure, Harvey itd., których kopie bezpłatnie  
i franco na żądanie się przesyłają. (824)

**Wyciąg z 70,000 certyfikatów które wszelkiej**  
**oparły się medycynie.**  
Certyfikat No. 68,471.  
Prunetto (pod Mondovi) 26 października 1869.  
Panie! Mogę Panu zeznać, że odkąd używam cudownej Revalesciere du  
Berry to jest od lat dwóch nie czuję już uciążliwości mego wieku ani ciężaru lat 84  
Nogi moje stały się naraz sukniami, a wzrok mój jest tak dobry, że nie potrzebuję  
okularów: żołądek mój jest mocny, jak gdybym miał lat 30. Siowem, czuję się od-  
młodnionym; nieważ kania, słucham powieści, odwiedzam chorych, odprowadzam  
dość dalekie podróże pieszo, umysł mój jasny a pamięć odświeżona. Proszę Pana,  
abyś oświadczenie to ogłosił, gdzie i jak chcesz.  
Unizony  
Abbé Vinz. Castelli  
Bach. és-Theol. i pleban w Prunetto,  
powiat Mondovi.

Pokarm ten posilny oszczędza 50 razy cenę swoją w innych środkach i pokar-  
mach, a 3 groszowy obiad z niego żywi lepiej niż funt mięsa. W puszkach z prze-  
piem użycia o 1/2 funt. 18 sbr., 1 funt 1 tal. 5 sbr., 2 funty 1 tal. 27 sbr., 5 funt. 4 tal.  
20 sbr., 12 funt. 9 tal. 15 sbr., 24 funt. 18 tal. — I Revalesciere Choccolate w pro-  
szkach i tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal.  
27 sgr. — Do nabycia przez Barry du Barry i Comp. w Berlinie, 178 Fryderykowska  
ul. Składy w Bydgoszczy u Jul. Schottländer, w Lesznie S. A. Scholtz, w Grudzie-  
żu u aptekarza Fritz Engel, w Wrocławiu u S. G. Schwartz — w Poznaniu u  
Czerwona apteka A. Pfuhl, Neustädter Apotheke zum Aesculap G. Branden-  
burg. Krug & Fabricius. F. Fromm. Jacob Schlesinger Söhne.

**Prawie wszystkie**  
**CHOROBY**  
powstają w skutek nie dostatecznej zmiany materyi i złego trawie-  
nia. J. H. Redekęgo leżące korzenie do potraw pomagają podług urzędowa-  
nych zeznań i licznych świadectw, na drodze dyetycznej do przedkij wy-  
miany materyi i usuwają przedko i na pewno cierpienia hemoroidalne, cierpienia  
na niestrawność i żołądka, kongestya, ból głowy, hypochondryę, zawrót głowy,  
gruczoły, skrofuty, reumatyzm, błędnie, zapalenie oczu, epilepsya etc. Uży-  
wanie bardzo proste; bierze się podczas jedzenia cokolwiek na koniec noża i  
miesza się do potraw. Cena za pudełko 18 sgr. (899)  
Skład gencralny u p. p.  
**Krug & Fabricius**  
w Poznaniu.

**Gorzelnie i browary**  
nie potrzebują już kadzi chłodzącej.  
50 takich zakładów zaprowadzono w przeciągu 4 lat.  
Za pomocą patentowanego aparatu odbywa się w najwygodniejszy sposób w go-  
rzelnii zacier i chłodzenie bez naczynia chłodzącego, a przy browarach zacier, go-  
towanie i chłodzenie korzeni bez wanny do kiszenia i naczynia chłodzącego. Zatr-  
duniają się tylko zakładami gorzelnii, browarów włącznie parowych machin, pa-  
rowych kotłów i pump, i od lat wielu potrzebne do tego a wypróbowane przezennne  
machiny i aparaty budują i mogą wiaże na siebie wszelką pod tym względem gwa-  
rancyę. Powyższy aparat był na kilku przemysłowych wystawach i zawsze otrzymał  
nagrodę. (1042)

**Fabryka machin, Jan Hampel,**  
przedtem Bracia Hampel, Drezno.

**ŚRODEK**  
od razu uśmierający migrenę, ból głowy gwałtowny i newral-  
gię, biegunki i rznięcia w żołądku,  
**ZWANY**  
**GUARANA**  
PP GRIMAULT ET Co APTEKARZY W PARYŻU  
Jeden proszek rozpuszczony w liżce wody ocukrzanej i zażyty,  
dostatecznym jest do uśmierzenia natchmiast najgwałtowniejszego  
ból głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki.  
Spzedają się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.  
Dla uniknięcia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek  
był opatrzone podpisem Grimault et Cmp.  
Dostać można w Warszawie w Składach Materyałów aptecznych  
pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa, w Poznaniu w aptekach  
Dr. Mankiewicza i Elsnera. (299)

**PLASTER INDYJSKO-KORDYLERSKI**  
w Paryżu rue d'Hauteville No 61.  
Leczy radykalnie wszelkie reumatyzmy, nawet zastarzałe, bólesz krzyżów, ścia-  
tyk, odziebienia, oparzenia, skaleczenia, wrzody, strupy, liszaje, zanokcice, stłuczenia,  
wysięczenia, karbunkuli, kontuzje, narośle na ciele, bezwładność w stawach i wszelkie  
rany niezagojone od lat 20ta i 30ta. Metoda użycia w polskim języku.  
W Poznaniu w aptece pana Dr. Mankiewicza; w Warszawie w składach  
materyałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; we Lwowie  
w aptece pana P. Mikolascha; w Brodach w aptece pana Kullak; w Krakowie  
w aptece p. J. Trauczyńskiego. (7255)

**TAPIOKA**  
pana Groult junior w Paryżu  
ulica St. Apolline Nr. 12.  
Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym,  
posiada własności higieniczne, uznane i powiezione oddawna, ale nie masz produktu  
służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał licznym fałszerstwom. Pan  
Payen, sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczoniej rozprawie  
„o pokarmach do pożywienia ludzi używanych” tak określa własności Ta-  
pioki czystej i naturalnej, które ją wyróżniają od Tapioki sztucznej: „prawdziwa  
Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w nleżem nie psuje  
bynajmniej smaku i zapachu rosolu, ani mleka. Tapioka zaś  
podrabiana zmienia i psuje smak płynów i robi go nieprzy-  
jemnym.”  
Kupujący, którzy żądają będa, aby na każdej paczce znajdowały się cechy pra-  
widzwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.  
Jedyny skład w Poznaniu w magazynie p. T. Luźnińskiego, w Krakowie  
w magazynie pana Trauczyńskiego, — we Lwowie w magazynie pana Mi-  
kolasch. (7256)

Z powodu nadchodzącej pory siewnej przyjmujemy już teraz zamó-  
wienia na  
**wszelkie nasiona,**  
**konieczny, lucernę francuską, pra-**  
**wdziwy jęczmień i owies proboszczo-**  
**wski, kukurydżę amerykańską i t. p.**  
Mający na zbyciu towar, upraszamy o nadesłanie rychłych próbek  
z wyrażeniem możliwej dostawy (1057)

**Bank rolniczo-przemysłowy**  
Kwilecki Potocki i Sp.  
**Flance krzewów:**  
38,000 głogów zwyczajnych za tysiąc 10 tal.  
140,000 duto duto duto 8 „  
260,000 duto duto duto 6 „  
400,000 duto duto duto 5 „  
400,000 duto duto duto 4 „  
1,500,000 duto duto duto 3 „ 15 sgr.  
1,000,000 duto duto duto 3 „ 15 „ do szkółek,  
100,000 Berberysów duto 3 1/2 tal.  
40,000 Sosien trzy razy przesadzone po 20 tal.  
50,000 Białych buków za tysiąc 6 tal.  
100,000 Gleditschen do plotów nieprzebytych, za tysiąc 10 i 15 tal.  
jako i inne flance do szkółek poleca w wielkiej ilości (1046)  
Wrocław, Kl. Kleschkau Nr. 2. **Guido von Drabizius.**

**za 180 tal.**  
jest do nabycia nowa, w dobrym stanie  
**sieczkarnia**  
z czterema nożami i żelaznym macezem  
na dwa konie. (1048)  
**Dom. Łowencice**  
p. Jaraczewo.

**Andrz. Fabian Słowik**  
zawiadamia uprzejmie,  
że przybędzie w krótkim  
czasie z **wolami ro-**  
**boczymi węgier-**  
**skimi do Poznania.**  
(1051)

**Dla rolników.**  
Francuska **lucerne**, biała i czer-  
woną **konieczną**, ameryk. **kuku-**  
**rydżę** koniaki, **marchew** i  
**buraki** pastewne, ang. **rejgras**,  
**tymoteusz**, **saradelle** i t. p.  
poleca (1043)  
**L. Zboralski**  
w Pleszewie.

**Dominium Lwówek** ma  
na sprzedaż **30 ctr.** pięknej  
**białej koniczyzny**  
i **50 centnarów** wyborowego  
**rajgrasu**  
do siewu. (1038)

**Folwark**  
położony tu na starym mieście 115  
mórg włącznie 8 mórg 89, decz: łąki  
z torfem, 60 sześci zasiewu zimowego  
z budynkami, domem mieszkalnym w  
którym 7 stancyi kuchnia 2 sklepy, z  
sadem, ogrodem warzywnym, z inwen-  
tarzem lub bez takowego, zamyślam  
pod korzystnymi warunkami sprzedać.  
**Wedzicki**  
(1047) **w Sremie.**

**Folwark,**  
1 1 mili odstacyi kolei żelaznej, mający  
**300 mórg ziemi** w połowie więk-  
szej psennej; **75 mórg łąk** do-  
brych dwusiecznych, z inwentarzem do-  
brym i kompletnym, tak żywym jako  
martwym jako też z budynkami go-  
spodarczymi murowanymi i obszernym  
domem mieszkalnym, jest z wolnej  
ręki do sprzedania. Żalicki potrzeba  
6000. Poste restante **A. Z. 100.**  
**Gnieźno.** (952)

**OGRODNIK** beżenny, polak, u-  
doskonalony w swym  
zawodzie od lat 15  
może zarab lub od 1  
kwiet. rb. miejsce przyjąć. Ad. **P. P. No.**  
**35 Janowiec post. rest.** (994)

**Ogrodowy**  
samotny, z dobrymi świadectwami poszu-  
kuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia rb.  
zarazem zdalny i do usług za odpowiednią  
pensją **post. rest. Krobis.** (1055)

**Ogrodowego**, żonatego, któryby peł-  
ni i usług, poszukuje się zaraz. Listy sub.  
**W. P. poste restante Robaków.** (1056)

**Kucharz**, który w skutek śmier-  
ci dotychczasowego chlebodawcy  
utracił miejsce, poszukuje innego  
zaraz umieszczenia. Zgłoszenia przy-  
jmuje p. **Jankiewicz**, hotelista  
w Gostyniu. (1033)

**Kucharka** dobrze gotująca znaj-  
dzie miejsce zaraz, lub od 1 kwietnia  
w Dominium Tarkowo pod Gros Neu-  
dorf, powiat Inowrocławski. (1026)

| Kurs papierów na giełdzie.        |       |                      |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
|-----------------------------------|-------|----------------------|--|--------------------------------------|-------|----------------------|---------------------------------------|-------|----------------------|
| Berlin, dnia 29 lutego 1872.      |       |                      |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
| Akcyje zakładowe kolei żelaznych. |       |                      |  | Krajowe obligacye pierwotne.         |       |                      | Zagraniczne obligacye pierwotne.      |       |                      |
| Akwizgraa-mastrych.               | 4     | 51 pl.               |  | Akwizgr.-mastr. I emis.              | 4 1/2 | 91 pl.               | Górnoszl. starog.-pozn.               | 4     | 91 3/4 zd.           |
| Berliński-gorzelnika              | 4     | 86 pl.               |  | dito II emis.                        | 5     | 98 pl.               | dito II emisya                        | 4 1/2 | 99 pl.               |
| Berl.-poczdam-magdb.              | 4     | 237 1/2 pl.          |  | dito III emis.                       | 5     | 97 1/2 pl.           | dito III emisya                       | 4 1/2 | 99 1/2 pl.           |
| Berliński-szczecińska             | 4     | 185 1/2 pl.          |  | Berliński-gorzelnika                 | 5     | 102 pl.              | Wsch.-prusk. kol.połudn.              | 5     | 101 1/2 pl.          |
| Czeska kolej zachodn.             | 5     | 118 1/2 pl.          |  | Berl.-poczdm.-magdeb.                |       |                      | dito litera B.                        | 5     | 101 pl.              |
|                                   |       |                      |  | lit. A i B.                          | 4     | 92 1/2 pl.           | Kol.poz praw.brzeg.-Odr.              | 5     | 103 zd.              |
| Halla.-zóraw.-gubenski.           | 4     | 67 pl.               |  | lit. C.                              | 4     | 92 1/2 pl.           |                                       |       |                      |
| Kolej po prawym brze-             | 5     | 114 1/2 pl.          |  | lit. D.                              | 5     | 100 3/4 pl.          |                                       |       |                      |
| gu Odry                           |       |                      |  | Koloń.-mind. I emis.                 | 4 1/2 | 100 pl.              |                                       |       |                      |
| Marchijsko-poznańska              | 4     | 61 3/4 pl.           |  | dito II dito                         | 5     | 102 1/2 zd.          | Charkowsk.-azowsk.                    | 5     | 93 3/4 pl.           |
| Dolnoczeska-march.                | 4     | 95 pl.               |  | dito III dito                        | 4     | 92 pl.               | Charkow-kremenez.                     | 5     | 93 1/2 zd.           |
| Górnoszlazka kol.lit.A.C.         | 3 1/2 | 231 pl.              |  | dito IV dito                         | 4 1/2 | 100 pl.              | Gal.kolej Karola Ludw.                | 5     | 94 1/2 pl.           |
| dito lit.B.                       | 3 1/2 | 200 pl.              |  | dito V dito                          | 5     | 91 1/2 pl.           | dito II emisya                        | 5     | 92 pl.               |
| Wschodniopruska kol.              | 4     | 49 1/2 pl. i 1/2 zd. |  | Marchijsko-poznańska                 | 4     | 101 1/2 pl.          | dito III emisya                       | 5     | 89 1/2 pl.           |
| południowa                        | 4     | 174 1/2 pl.          |  | Magdeb.-halbersztacka                | 4     | 99 1/2 pl.           | Jelesko-orelska                       | 5     | 93 1/2 pl.           |
| Nadrenska                         | 4     | 98 pl.               |  | dito z r. 1870                       | 4 1/2 | 99 1/2 zd.           | Jelesko-woroneżka 2 1/2               | 5     | 91 1/2 pl.           |
| dito lit. B.                      | 4     | 98 1/2 pl.           |  | Górnoszlazka litera A.               | 4     | — pl.                | Kozłowsk.-woroneżka                   | 5     | 94 1/2 pl.           |
| Stogardzko-poznańska              | 4 1/2 | 99 1/2 pl.           |  | dito litera B.                       | 3 1/2 | — pl.                | Kursko-Charkowska                     | 5     | 95 1/2 pl.           |
| Brzesko-kijowska                  | 5     | 71 1/2 pl.           |  | dito litera C.                       | 4     | — zd.                | Kursko-Kijowska                       | 5     | 94 1/2 pl.           |
| B-giesko-grajewska                | 5     | 44 1/2 pl.           |  | dito litera D.                       | 4     | — pl.                | dito mala                             | 5     | — pl.                |
| Galicyjska Ludwika                | 5     | 116 1/2 pl.          |  | dito litera E.                       | 3 1/2 | 85 1/2 pl.           | Lwowsko-czerwieńska                   | 5     | 69 zd.               |
|                                   |       |                      |  | dito litera F.                       | 4 1/2 | 100 pl.              | dito II emisya                        | 5     | 77 1/2 pl. i 1/2 zd. |
| Austr.-franc. kolej pań.          | 5     | 235-6-5 1/2 pl.      |  | dito litera G.                       | 4 1/2 | 99 1/2 zd.           | dito III emisya                       | 5     | 71 1/2 pl.           |
|                                   |       |                      |  | dito litera H.                       | 4 1/2 | 99 1/2 zd.           | Moskiewsk.-riazanska                  | 5     | 96 1/2 pl.           |
| Austr. półn. zachodnia            | 5     | 129 1/2-30 1/2 pl.   |  | Górnoszl. brzeg.-niska               | 4 1/2 | 98 1/2 pl.           | Moskiewsk.-smoleńska                  | 5     | 93 1/2 pl.           |
| dito kolej Rudolfa                | 5     | 80 1/2 pl.           |  | dito koźło-bogumiń.                  | 4     | — pl.                | Austr.-franc. kolej                   | 3 1/2 | 300 pl.              |
| dito kolej połudn.                | 5     | 123 1/2 pl.          |  | dito III emisya                      | 4 1/2 | 99 zd.               | Węgiers. kolej woschod.               | 5     | 75 1/2 pl. i 1/2 zd. |
| Węgiersko-galicyjska              | 5     | — pl.                |  | dito IV emisya                       | 5     | 102 1/2 pl.          | Riżańsk.-koźłowska                    | 5     | 94 1/2 pl.           |
| Warszawsko-bydgosk.               | 4     | 82 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      | Szujsko-ianowska                      | 5     | 93 1/2 pl.           |
| Warszawsko-wiedeńsk.              | 5     | 111 pl.              |  |                                      |       |                      | dito mal.                             | 5     | — zd.                |
| Elzbiety kolej zachod.            | 5     | —                    |  |                                      |       |                      | Warszaw.-wied. II em.                 | 5     | 96 pl.               |
| Wrocławsko-warszaw.               | —     | —                    |  |                                      |       |                      | dito male                             | 5     | — pl.                |
|                                   |       |                      |  |                                      |       |                      | dito III em.                          | 5     | 95 1/2 pl.           |
|                                   |       |                      |  |                                      |       |                      | dito male                             | 5     | — pl.                |
| Niemieckie papiery.               |       |                      |  | Zagraniczne papiery.                 |       |                      |                                       |       |                      |
| Półn.-niem. poz. zwiaz.           | 5     | 100 1/2 pl.          |  | Austr. renta srebr.                  | 4 1/2 | 63 1/2-3 1/2 pl.     | Austr. losy z 1858                    | 5     | 114 pl.              |
| Dobrow. poz. państw.              | 4 1/2 | 100 3/4 pl.          |  | dito papier.                         | 4 1/2 | 57 1/2 pl.           | dito losy z 1864                      | —     | 90 pl.               |
| Pożyczka państw. z r. 1859        | 5     | 100 1/2 pl.          |  | dito losy z 1854.                    | 4     | 86 zd.               | Rosjsk.polsk.oblig.skob.              | 4     | 75 1/2 pl.           |
| Oblig. dług. państwa              | 3 1/2 | 89 1/2 pl.           |  | dito losy z 1860                     | —     | 92-3 1/2 pl.         | Pols. listy zast. III em.             | 4     | 74 1/2 pl.           |
| Prem. poz. pań. z 1855            | 3 1/2 | 121 pl.              |  |                                      |       |                      | dito nowe                             | 5     | 74 1/2 zd.           |
| Listy zastawn. prusk.             | 3 1/2 | 84 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      | Pols. listy likwidacyjn.              | 4     | 63 1/2 pl.           |
| dito                              | 4     | 94 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      | Ameryk. pożycz. 1882                  | 6     | 96 1/2 pl.           |
| dito                              | 4 1/2 | 100 1/2 pl.          |  |                                      |       |                      | dito                                  | 6     | 97 1/2 pl.           |
| dito                              | 5     | 101 1/2 pl.          |  |                                      |       |                      | dito                                  | 5     | 95 pl.               |
| Pomorskie listy zastaw.           | 3 1/2 | 83 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      | Bukar. losy 20-frank.                 | —     | — pl.                |
| dito                              | 4     | 93 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      | Rumuńska pożyczka                     | 8     | — pl.                |
| dito                              | 4 1/2 | 101 1/2 pl.          |  |                                      |       |                      | Rum. oblig. kol. żel.                 | 7 1/2 | 51 1/2 pl.           |
| Poznańskie (nowe)                 | 4     | 92 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      | Renta francuska                       | 5     | 88 1/2-9 pl.         |
| Szląskie                          | 3 1/2 | 86 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      | Włoska renta                          | 5     | 66 pl.               |
| dito lit. A.                      | 4     | — pl.                |  |                                      |       |                      | Pożycz. turecka z r. 1865             | 5     | 48 1/2 pl.           |
| dito nowe                         | 4     | — pl.                |  |                                      |       |                      | dito z r. 1869                        | 5     | 58 1/2 pl.           |
| Zachodnio-pruskie                 | 3 1/2 | 82 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
| dito                              | 5     | 93 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
| dito                              | 4 1/2 | 100 1/2 pl.          |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
| dito II serya                     | 5     | 103 1/2 pl.          |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
| dito                              | 4     | 93 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
| Listy rent. pomorskie             | 4     | 96 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
| dito poznańskie                   | 4     | 95 1/2 zd.           |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
| dito pruskie                      | 4     | 96 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
| dito szląskie                     | 4     | 96 1/2 pl.           |  |                                      |       |                      |                                       |       |                      |
| Zagraniczne papiery.              |       |                      |  | Akcyje bankowe i banków kredytowych. |       |                      | Moneta w złocie, srebrze i papierach. |       |                      |
| Austr. renta srebr.               | 4 1/2 | 63 1/2-3 1/2 pl.     |  | Pow. bank depozyt.                   | 5     | 107 1/2 pl.          | Fryderyksdory                         | 4     | 113 1/2 pl.          |
| dito papier.                      | 4 1/2 | 57 1/2 pl.           |  | Berlińsk. stowarz. handl.            | 4     | 155 pl. i 1/2        | Korony złote                          | 5     | 110 1/2 pl.          |
| dito losy z 1854.                 | 4     | 86 zd.               |  | Berlińsk. bank lombard.              | 5     | 96 1/2 pl.           | Napoleonsdory                         | 5     | 5. 10 1/2 pl.        |
| dito losy z 1860                  | —     | 92-3 1/2 pl.         |  | Berlińsk. bank meklers.              | 4     | 141-5 pl.            | Imperyaly                             | 5     | 5. 15 1/2 pl.        |
|                                   |       |                      |  | Berlińsk. bank meklers.              | 5     | 131 1/2 pl.          | Dolary                                | 5     | 1. 11 1/2 pl.        |
|                                   |       |                      |  | produktów                            | 5     | 140 1/2 pl.          | Złoto w sztab.funt coln.              | 4     | 462 1/2 pl.          |
|                                   |       |                      |  | Wrocław. bank dyskon.                | 4     | 179 1/2 pl. i 1/2    | Srebra funt celny                     | 29.   | 20 pl.               |
|                                   |       |                      |  | dito wekalowy                        | 4     | 183 pl.              | Zagranicz. noty bank.                 | 99.   | 9 pl.                |
|                                   |       |                      |  | Gdańsk. stow. bankowe                | 4     | 108 pl.              | Austryack. noty bank.                 | 88.   | 8 pl.                |
|                                   |       |                      |  | Gdański bank prywatn.                | 4     | 113 pl.              | Rosyjskie noty bank.                  | 83.   | 3 pl.                |
|                                   |       |                      |  | Darmstadtzki bank                    | 4     | 194 1/2 pl.          | Francuskie noty bank.                 | —     | pl.                  |
|                                   |       |                      |  | dito zwany Zettelbank                | 4     | 122 1/2 pl.          |                                       |       |                      |
|                                   |       |                      |  | Desawski bank kredyt.                | —     | 13 1/2 pl. i 1/2 zd. |                                       |       |                      |
|                                   |       |                      |  | Niemiecki bank narod.                | 5     | 106 1/2 pl.          |                                       |       |                      |
|                                   |       |                      |  | dito dito Unii                       | 4     | 131 1/2 pl.          |                                       |       |                      |